



Stowarzyszenie Osób
Poszkodowanych
przez Instytucje Finansowe
„Przywiązani do Polisy”

Warszawa, dnia 30 maja 2014r.

Pan Wojciech Kowalczyk
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Finansów

List otwarty

w sprawie interwencji Ministerstwa Finansów w obronie interesów firm ubezpieczeniowych, wbrew interesom polskich konsumentów

Dotyczy: pisma z dnia 27 maja 2014r. nr FN5/714/59-1/RDQ/2014/RD-44133, skierowanego przez Wojciecha Kowalczyka Podsekretarza Stanu do Andrzeja Jakubiaka Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, upublicznionego w dniu 29 maja 2014r.

Szanowny Panie Ministrze,

zapoznaliśmy się wczoraj z listem, jaki wystosował Pan do przewodniczącego KNF p. Andrzeja Jakubiaka. **Odbieramy go, jako bezprecedensową interwencję Ministerstwa Finansów w obronie interesów wielkich grup finansowych, a jednocześnie szkodliwą dla konsumentów.** W związku z tym, działając w imieniu Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez Instytucje Finansowe „Przywiązani do polisy”, chcemy zwrócić uwagę Pana Ministra na następujące kwestie:

1. Zasada swobody prowadzenia działalności gospodarczej nie jest jedyną zasadą demokratycznego państwa prawnego. Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej chroni wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w tym w szczególności konsumentów, a tego Pan nie zauważa w swoim piśmie kierowanym do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.
2. Z Art. 76 Konstytucji RP wynika dyrektywa kierowana do władz publicznych (w tym do Ministerstwa Finansów) ochrony konsumentów przed działaniami zagrażającymi min. ich bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, tj. obowiązek tworzenia efektywnych rozwiązań prawnych, które mają stanowić realne wypełnienie zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych. Wszelkie regulacje obejmujące konsumentów, nie powinny pogłębiać naturalnej dysproporcji ich pozycji prawnej w stosunku do podmiotów profesjonalnych, takich jak np. wielkie firmy ubezpieczeniowe i banki.
3. Nieprawdą jest Pana stwierdzenie, że: „działalność prowadzona na rynku finansowym, min. działalność ubezpieczeniowa, podlega wielu ograniczeniom”. Otóż ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, których dotyczy Rekomendacja U, proponowana przez Przewodniczącego KNF, są uregulowane w jedynym art. 13 ust. 4 Ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej. Mocą tego przepisu „wyjęto” sprzedaż produktów inwestycyjnych spod regulacji ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2004/39/WE z dnia 21 kwietnia 2004 r. i Dyrektywy Komisji 2006/73/WE z dnia 10 sierpnia 2006 r. oraz aktów prawa krajowego implementujących na grunt polskiego prawa postanowienia tych dyrektyw.

Równocześnie nie stworzono żadnych regulacji prawnych, dających konsumentom gwarancję co do bezpieczeństwa lokowanych przez nich pieniędzy, ostrożności w lokowaniu przez ubezpieczycieli pieniędzy zebranych od konsumentów, określających obowiązki ubezpieczycieli co do przekazywania konsumentom informacji dotyczących nabywanych produktów, które w istocie nie są żadnymi ubezpieczeniami, a ryzykownymi produktami inwestycyjnymi.

4. Dodatkowo banki, wykorzystując (wraz z ubezpieczycielami) instytucję ubezpieczeń grupowych, sprzedają te „ubezpieczenia”, obchodząc przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym.
5. Ubezpieczyciele zarabiają w tym wypadku, sprzedając produkty inwestycyjne, a nie ubezpieczeniowe. Banki zarabiają na pośrednictwie, pobierając tytułem prowizji do 100% rocznych oszczędności gromadzonych przez klientów. Ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym, które Pan Minister nazywa produktami strukturyzowanymi, tracą do 50% wartości w pierwszym roku oszczędzania przez konsumentów. W perspektywie 3 lat straty te przekraczają zazwyczaj 80% (sic!). Warto podkreślić, że to konsument traci oszczędności swojego życia, nie zdając sobie często sprawy z tego, co kupuje. Nie jest rzetelnie i wyczerpująco informowany o ryzykach związanych z nabywanym „ubezpieczeniem na życie”. Co więcej, żaden przepis prawa nie nakłada ani na Bank ani na ubezpieczyciela obowiązków informacyjnych wobec konsumenta. Ministerstwo Finansów nie widzi w tym żadnego problemu.
6. Brak odpowiednich regulacji prowadzi do utraty oszczędności życia przez konsumentów, co jest sprzeczne z zasadą ochrony prawnej własności, wyrażonej w Art. 64 Konstytucji RP i prowadzi do skutków w sferze własności konsumenta, równoznacznych z wywłaszczeniem – Art. 21 Konstytucji RP. Tymczasem zamiast skorygować tę patologiczną sytuację Pan Minister udziela nagany Przewodniczącemu KNF, że dostrzegł problem i próbuje mu zaradzić... Co więcej, Przewodniczący KNF podjął działania po raporcie Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 7 grudnia 2012r. dotyczącym ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, czyli raporcie organu powołanego do ochrony interesów osób ubezpieczonych. Raport ten wskazuje na ogromne nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego segmentu rynku. Czy czytał Pan Minister ten raport?
7. Zdumienie budzi Pana poparcie dla interesów banków i ubezpieczycieli, z pominięciem interesów ekonomicznych konsumentów – największej grupy społecznej, kosztem której te instytucje finansowe żyją. Wydaje się, że Państwo, czyli również Minister Finansów, powinno chronić ogół obywateli, a nie jedynie najbogatsze podmioty na rynku, prowadzące działalność finansową.
8. Z art. 2 Konstytucji RP wynika zasada sprawiedliwości społecznej. Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach podkreśla, że: „Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje zasady sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli” (wyrok z 12 kwietnia 2000r., sygn. K 8/98 (OTK ZU nr 3/2000, poz. 87). Sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej pochodzącą z zapisów Konstytucji o

demokratycznym państwie prawa jest więc różnicowanie sytuacji prawnej określonych podmiotów, które prowadzi do ich nierównego traktowania (Art. 32 Konstytucji RP). Wobec braku regulacji prawnych dotyczących ubezpieczeń na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, ubezpieczyciele i banki, wykorzystują swoją pozycję profesjonalisty. Sprzedają konsumentom „kota w worku” – czyli produkt finansowy, którego tworzenia nikt nie kontroluje, o ryzykach którego nikt klientów rzetelnie nie informuje. A na dodatek agresywny produkt inwestycyjny jest sprzedawany w „opakowaniu” ubezpieczenia na życie, co już z samej jego nazwy wprowadza konsumenta w błąd, bo sugeruje nadzór Państwa nad ochroną najwyższej wartości - życia obywateli (Art. 38 Konstytucji RP).

9. Komisja Europejska, po przeprowadzeniu szeregu badań i analiz, zarówno w środowiskach konsumentów (inwestorów detalicznych), organizacji konsumenckich, jak i wśród podmiotów oferujących produkty inwestycyjne sprzedawane wraz z ubezpieczeniem na życie, sformułowała konkretne wnioski dotyczące tego segmentu rynku. W ocenie Komisji na rynku istnieje brak transparentności i asymetria informacji o tego typu produktach inwestycyjnych. Oznacza to, że klienci nie są należycie wyposażeni w środki służące ochronie swoich interesów. Często udzielane są im błędne i mylące informacje o inwestycjach, w których ryzyko i koszty oferowanych produktów są trudne do oceny lub do porównania. Prowadzi to również do tego, że klientom sprzedawane są produkty nieodpowiednie dla konkretnych nabywców, powodując w jego majątku szkodę, czy to w postaci nieoczekiwanych kosztów, czy też strat, utraconych możliwości, lub, w najgorszym przypadku – prowadząc do utraty oszczędności życia. Ma to dramatyczny wpływ na sytuację majątkową jednostki i jej rodziny. Informacje o produkcie są często bardziej skoncentrowane na zredukowaniu ryzyk prawnych dla twórcy takiego produktu, niż na zapewnieniu efektywnej, otwartej i wyważonej informacji dla potencjalnych nabywców, w formie, która mogłaby być zrozumiała i z której mogliby odnieść korzyść. Dodatkowo tego typu produkty (w tym umowy ubezpieczenia zawierane dla celów inwestycyjnych) często są sprzedawane klientom jako substytuty lokat, chociaż konsumenci niekoniecznie rozumieją różnice pomiędzy nimi. Takie przypadki na polskim rynku odnotowuje UOKiK.
10. W trakcie analizy, o której mowa powyżej, Komisja Europejska przeprowadziła wśród państw członkowskich UE badanie (badano informacje pochodzące od Ministrów Finansów oraz Ministrów odpowiedzialnych za sprawy gospodarki), polegające na sprawdzeniu, czy poszczególne państwa do produktów inwestycyjnych sprzedawanych wraz z ubezpieczeniem na życie stosują przepisy dotyczące obowiązków firm inwestycyjnych wobec inwestorów detalicznych, zawarte w MIFID oraz MIFID II oraz czy w jakikolwiek sposób państwa te uregulowały prawnie sprzedaż tego typu produktów, w celu zapewnienia ich transparentności, prawidłowej sprzedaży oraz uniknięcia konfliktu interesów pomiędzy pośrednikami sprzedającymi te produkty, (którzy są opłacani przez instytucje finansowe tworzące te produkty) a konsumentami, którzy są de facto odbiorcami usług tychże pośredników. Z analizy wyników badania wynika, że Polska była jednym z 4 państw Unii Europejskiej (wraz z Bułgarią, Litwą i Luksemburgiem), które nie uregulowały w jakimkolwiek zakresie praktyk sprzedażowych firm oferujących produkty inwestycyjne sprzedawane wraz z ubezpieczeniem na życie. Co więcej, Polska również nie zadeklarowała, że przewiduje wprowadzenie takich regulacji. To zakres odpowiedzialności Ministerstwa Finansów. **Czy nie**

jest Panu Panie Ministrze wstyd przed tysiącami ludzi oszukanyymi z powodu braku takich regulacji?

11. Opisany powyżej stan powoduje utratę zaufania konsumentów zarówno do ubezpieczycieli jak i do banków. Nieuchronnie prowadzi do głębokiej destabilizacji rynku finansowego. W naszej opinii Przewodniczący KNF, wobec braku działania innych organów władzy państwowej, stara się choćby w minimalnym zakresie wypełniać swoje ustawowe obowiązki polegające na zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania, bezpieczeństwa i przejrzystości oraz zaufania do rynku finansowego, a Pan Minister mu w tym najwyraźniej przeszkadza. Pomijamy kwestię zakresu rozwiązań proponowanych przez KNF. Naszym zdaniem jest ona dalece niewystarczająca. Pozostaje jednak pytanie, dlaczego Panu Ministrowi przeszkadza nieśmiała próba ratowania powyższych wartości? Dlaczego bogaty bank lub ubezpieczyciel ma być bardziej chroniony przez Ministra Finansów i przez system prawny (w tym wypadku brak jakichkolwiek regulacji) niż zwyczajny konsument - obywatel?

Jak wynika z publicznie znanych życiorysów i Pana Ministra i jego bezpośredniego zwierzchnika, mają Panowie za sobą całe lata pracy w sektorze bankowym oraz dla wielkich instytucji finansowych, dla których pojedynczy klient jest kroplą w oceanie. Czy to właśnie takie doświadczenie życiowe każe dziś Ministerstwu Finansów konserwować system, który prawa konsumenta ma za nic?

Z poważaniem,



Jacek Łęski,

Prezes Stowarzyszenia

Osób Poszkodowanych przez Instytucje Finansowe

„Przywiązani do Polisy”

Do wiadomości:

1. *Pan Donald Tusk*
Prezes Urzędu Rady Ministrów
2. *Pan Mateusz Szczurek*
Minister Finansów
3. *Pan Andrzej Jakubiak*
Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego
4. *Pani Aleksandra Wiktorow*
Rzecznik Ubezpieczonych
5. *Pan Adam Jasser*
Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
6. *Małgorzata Rothert*
Krajowa Rada Rzeczników Konsumentów